GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 263. — W Sobotę dnia 9. Listopada 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 19. Października.

(*Gaz. Szląska.*) — Nadeszły tu smutne wiadomości z Grecyi pod dn. 25. Września. Stronnictwo Kapodystryańskie znowu podniosło czoło, usiłując już od dawna poróżnić lud z Regencyą i Ministeryum w oczach jego poniżać. W ostatnich czasach wydarzały się tu rozboje i inne bezprawia i nie zbywało na oznakach, wprawiających słusznie to stronnictwo w podejrzenie, że knuwa spiski. Zamiarem jego nie może być nic innego, jak przez takowe niegodne zabiegi dowieść, że „Ministeryum Fanaryotskie" niezdolne ocalić nadal spokojność i porządek, a takim sposobem utorować sobie samemu drogę do korzystnych posad, co mu się wszelako zapewne nie uda. W petycyi przez 15 przywodzców podpisanéj, między którémi nazwiska Kolokotroniego, Gennatosa, Koliopula i innych jaśnieją, podanéj Królowi Ottonowi, ośmielili się ci ludzie prosić o zmianę zarządzców, obstawając przy tém, aby wyjąwszy Hrabiego Armansperg, wszystkich innych członków, których o chciwość zysku obwiniają, z urzędu złożono. Nawet Niemiec jeden, Dr. Franz, umieszczony jako tłómacz, uczestniczył w tych zabiegach; jego niezwłoczne wygnanie z Grecyi powinno służyć za odpowiedź na to, jak tę petycyą przyjęto. Zresztą poczytywano w ogólności za rzecz potrzebną, ostrych użyć środków. Nastąpiło wiele przyaresztowań; mówią także o ustanowieniu sądu wojennego, aby winnych ukarać. Do wyspy Tinos, gdzie stronnictwo Kapodystryańskie od dawna wielki miało wpływ i gdzie się częste wydarzały niespokojności, wysłano kilka set żołnierzy.

Turcya.

Z Bucharestu, dnia 12. Października.

(*Gaz. Szląska.*) — Listy z Konstantynopola pod dn. 2. m. b. donoszą o wyjeździe przeznaczonego na Posła w Petersburgu Namika Baszy. Wedle tych listów ma być celem jego podróży powtórne upraszanie ze strony W. Porty, aby część zaległéj kontrybucyi jéj darowano i nowe w téj mierze uczyniono stypulacye, oraz aby dokładniéj oznaczono linią graniczną między Rossyą i Turcyą azyatycką, nareszcie, aby sprawy Multan i Wołoszczyzny, jako téż wszystkie inne dotąd nie dopełnione warunki traktatu Adryanopolskiego stanowczo uchylono. — Wedle tychże pism, syn mianowanego na Xięcia Samu Wogoridesa, w towarzystwie trzech Kommissarzy: Anglii, Francyi i Rossyi, udał się na wyspę Samos z tém pełnomocnictwem,

aby wezwał mieszkańców téj wyspy, żeby się poddali pod rozkazy W. Porty, w przeciwnym zaś razie im oświadczył, iż nie powinni więcéj spuszczać się na pomoc trzech sprzymierzonych mocarstw, które ich naówczas własnemu ich losowi zostawią. Mimo to (wedle tych listów) nie spodziewano się jednak przyjacielskiego załatwienia, kiedy domysł upowszechniony, że mieszkańców wyspy Samos nawet w razie dalszego oporu obca pomoc wspierać będzie. — W stolicy państwa tureckiego spokojność żadnéj nie doznała przerwy.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 29. Października.

Od niedawnego czasu rozchodziła się tu pogłoska o odkrytym spisku w Nauplii, który według doniesień odebranych przez Francyą, miał być uknowany na życie Króla Ottona. Z dobrego źródła otrzymaliśmy w téj mierze następujące wiadomości: Od niejakiego czasu, znane stronnictwo puszczało umyślnie wieści o zamiarach i środkach Regencyi, zmierzające do tego, aby umysły przysposobić do odmiany. Wkrótce potém zabrała Regencya listy, które jeden z młodych tłómaczów, przybyłych razem z nią z Bawaryi, a późniéj mianowany Szefem bióra (*), napisał do dyecezyi, zachęcając do podpisywania adresów do Króla bawarskiego, z prośbą, aby dwóch członków Regencyi, jako niezdatnych dla Grecyi, odwołał, i władzę poruczył trzeciemu pozostałemu. Aresztowano zaraz autora tego listu, papiery jego zapieczętowano, i po indagacyi postanowiono oddalić go i odesłać napowrót do Bawaryi. Przybył on już do Tryestu i odbywa kwarantanę. Dowiadujemy się oraz, że intryga ta (bo jest nią bardziéj, niż spiskiem), daleko się rozciągała, i w końcu miała na celu ogłoszenie pełnoletności Króla i rozpoczęcie rządu jego, naturalnie pod kierunkiem fakcyi. Nie ma atoli dokładnéj wiadomości o tym planie; to tylko wiadomo, iż prawie wszyscy naczelnicy owego stronnictwa, przeciwnego spokojności Grecyi, są wplątani, i że uwięziono ich 24, między którymi są Kolokotroni i Koliopulos. Nie wiadomo jeszcze, czyli zaburzenia, które przy północnéj granicy Królestwa wybuchnąć miały, a dla których przytłumienia posłano oddział wojska bawarskiego z bateryą artyleryi, pod dowództwem Kapitana Schnitzlein, ma związek z poruszeniami wyżéj wzmiankowanemi.

(*) Zapewne doktor Franz, którego Courrier de Smyrne nazwał Frascilis.

NN. Królestwo wrócili już z Tegernsee do tutejszéj stolicy. Przybył tu nadzwyczajny Poseł grecki, Xiążę Karadja.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 29. Października.

Dziennik Union pisze: „Ministeryum odebrało wczoraj depesze, w których rząd holenderski pragnie rozpocząć znowu układy względem odmiany załogi w Mastrychcie, i domaga się, aby Kommissarze belgijscy, wysłani dawniéj do Zondhoven, znowu tam przybyli, celem załatwienia sporów względem żeglugi na Mozie i wolnego związku z Mastrychtem. Depesze te przywiózł oficer sztabowy, którego wysłał Generał Hurel. Po takim kroku wstrzymano tymczasowie nowe poruszenia, które miały nastąpić w wojsku naszém.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 29. Października.

W dzisiejszym numerze Monitora czytamy: „Pan Mignet wczoraj zrana (d. 28) wrócił do Paryża; wyjechał był z Madrytu d. 22. W chwili wyjazdu jego dowiedziano się tam, że pleban Merino za Don Carlosem się oświadczył i już kilka oddziałów Guerylasów w staréj Kastylii, w okolicach Lermy i Arandy uorganizował. Zresztą spotkał Pan Mignet w podróży swojéj szczupłe tylko oddziały powstańców; gdy przejeżdżał przez Burgos, gdzie zastał straż przednią wyprawionego z Madrytu wojska, oczekiwano tam Generała Sarsfield. W Andaluzyi, Estremadurze, Walencyi i Murcyi, jako w ogólności we wszystkich prowincyach Hiszpanii nieprzerwana dotychczas panuje spokojność. Na mocy dekretu zawartego w Gazecie Nadwornéj pod dn. 22. Regentka Dona Francisco Xavier de Burgos mianowała Ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Hrabiego Ofalia, przeznaczonego przez testament Królewski na Sekretarza Rady Regencyjnéj. Tenże dekret poleca nowemu Ministrowi, aby przedewszystkiém reorganizacyą zarządów wewnętrznych kraju się zatrudniał. P. Rayneval doręczył Regentce swój nowy list wierzytelny, jako Poseł Francyi.“

Słychać, że Marszałek Maison w przyszłą niedzielę (d. 3.) się uda do Petersburga. Marszałek Jourdan ciężką chorobą złożony.

Depot wychodzców polskich w Bergerac ma być całkiém zniesiony. Wyrok ministeryalny postanawia, aby 60 z nich do Carcassonne (w departamencie Aude), 60 do Auch (Gers), a 95 do rozmaitych miast departamentu Dordogne się udało.

Monitor wczorajszy donosząc o przybyciu Królestwa Jchmość wraz z Krolem i Królową Belgijczyków do stolicy, udziela następującéj anegdoty: „W chwili, kiedy pochód z Bourget do miasta wyruszał, jeden ze stangretów Królewskich, imieniem Varner, spadłszy z konia rozhukanego, dostał się pod koła pojazdu Królewskiego, który po nim przeszedł. Król natychmiast wysiadł, rozdarł chustkę Królowéj i wyjąwszy lancet, który zawsze odkąd z Ameryki przybył do Francyi w kieszeni swéj nosi, z największą zręcznością nieszczęśliwemu krew puścił. Wkrótce potém przyspieszył chirurg, którego staraniu Varnera powierzono.“

Gazety dzisiejsze piszą: „Goniec Varner, przez którego pojazd Królewski przejechał, jest tymże samym Varnerem, który przy odjeździe Napoleona z Fontainebleau po abdykacyi w r. 1814. przed Cesarzem jechał, aby konie pocztowe trzymać w pogotowiu. Onto właśnie przekonawszy się o niepomyślnym sposobie myślenia ludu w Orgon spiesznie wrócił i tak żywy Cesarzowi skreślił obraz o niebezpieczeństwie, które go tam czeka, że Napoleon inną drogę obrać postanowił. Gdy Cesarzowi w téj podróży o uknutym na życie jego spisku doniesiono, właśnie tenże sam Varner zasiadł na miejscu Cesarza w pojeździe jego. Od r. 1830. za wstawieniem się Barona Fain, otrzymał on posadę gońca u teraźniejszego Króla i towarzyszył mu we wszystkich jego podróżach. — Zresztą stan zdrowia jego nie wzbudza obawy.

Słychać, iż wydatki Ministerstwa wojny przewyższają budżet uchwalony na rok bieżący ilością 76 milionów franków.

Liczba żołnierzy w pułkach pieszych francuzkich zmniejszona ostatniemi postanowieniami na 2012. ludzi, została znowu powiększoną do 2400 ludzi.

Wiadomość o śmierci Pana Larochejacquelin, który niedawno poległ przed Lizboną, otrzymała rodzina jego mieszkająca w Orleans.

List z Tulonu pod dn. 21. b. m. wyraża: „Odebrano tu przez telegraf rozkaz uzbrojenia okrętu liniowego „Scipio.“ Okręty „Nestor“ i „Marengo“ mają być również uzbrojone. W arsenale panuje wielka czynność; robią ładunki, i przysposabiają amunicyą dla 50,000 wojska, co także zdaje się być w związku z wyprawą przeciw Konstantynie, która będzie wysłaną na wiosnę.

Przez natychmiastowe uznanie Królowéj hiszpańskiéj chciał Rząd nasz zapobiedz wojnie domowéj w Hiszpanii; wszelako krok ten może się łatwo przyczynić do skutku zupełnie przeciwnego. Przygotowania, które Francya czyni nad Pireneami, mogą łatwo przyspieszyć jeszcze bardziéj wybuch namiętności, z któremi się stronnictwa kraju tego dotąd wstrzymywały. Wszelako nie ma żadnéj obawy, aby Francya chciała zbrojną ręką wdać się w tę walkę. Król Francuzów wie bardzo dobrze, jak o nim myślą francuzcy Karoliści i Republikanie; wie on że cała potęga jego na tém się zasadza, iż umiarkowana część narodu, która jest za utrzymaniem pokoju, uważa Króla za pośrednika zapewniającego mu ten pokój. Gdyby tylko najmniejszy dał powód do powątpienia o stałém pokoju tego utrzymaniu, utraciłby jedyną podstawę potęgi swojéj. Zastanawiając się w ten sposób nad stanem rzeczy, jesteśmy przekonani, że oświadczenie Rządu naszego, iż przygotowania czyniące się nad granicą hiszpańską są tylko demonstracyą, jest zupełnie z prawdą zgodne, i że o interwencyi ze strony Francyi nie tak łatwo pomyśleć można. Że demonstracya ta zamiast zapobieżenia, przyspieszyć jeszcze gotowa wypadki w Hiszpanii, o téméśmy już wyżéj nadmienili. W razie zaś wojny domowéj w tym kraju, nie skończyłaby się takowa (bez obcéj interwencyi) tak prędko. Obadwa bowiem stronnictwa zdają się co do liczby być sobie równemi, a jak z jednéj strony zaprzeczyć nie można, iż Karolistom daje nie małą przewagę fanatyzm, z jakim walczą; tak z drugiéj łatwoby się stać mogło, iżby po ukończeniu walki w Portugalii, Don Pedro uznał Królową hiszpańską, a pozbywając się zagorzalców wszystkich narodów, którzy wybór wojska jego stanowią, posłał ich w pomoc swojéj sąsiadce. Wówczas nawet i Francya, którą utrzymanie wychodźców zagranicznych tyle kosztuje, nie miałaby nic przeciw temu, gdyby ci pragnęli się udać do szeregów walczących za Królową. — Co się tyczy innych mocarstw europejskich, jest rzeczą najpodobniejszą do prawdy, iż gdyby środki dyplomatyczne nie zdołały w Hiszpanii utrzymać pokoju, byłyby mocarstwa te podczas walki gotującéj się w tym kraju jedynie spokojnemi widzami. Napoleon położył przez wojnę hiszpańską fundament do upadku swojego. Późniejsza interwencya Francyi na korzyść Ferdynanda przeciw Stanom (Cortes), udała się, ponieważ była przedsięwzięta w duchu narodu hiszpańskiego; ale inaczéj rzeczby się miała z dzisiejszą interwencyą.

Pewna osoba która właśnie z Hiszpanii przybyła i któréj stan kraju tego dobrze jest znajomy, dała następujące zdanie o teraźniejszych stósunkach tamecznych: „Stronictwo Królowéj jest mniejsze od stronnictwa Don Carlosa, wszelako jest ono w posiadaniu władzy najwyż-

széj; jakož može byč, že młoda Królowa znajdzie w narodzie posłuszeństwo. Ale prędzéj lub późniéj utworzy się na jednym punkcie Guerila, potém zjawi się druga, potém staną całe prowincye pod bronią, a wreszcie nadejdzie dzień, w którym się dowiemy, że Rządy Królowéj przeszły w ręce Don Carlosa.“

Gazeta Temps charakteryzuje w ten sposób radę regencyjną hiszpańską. 1) Kardynał Catalan, polityczne zero, sprzyjający duchowieństwu; 2) Margrabia Santa Cruz, był Ambassadorem w Paryżu za czasu kortezow i opuścił to miejsce dla objęcia urzędu Ministra domu królewskiego Ferdynanda VII.; powszechnie kochany i szacowany, przeciwny absolutyzmowi; 3) Xiążę Medina-Celi pochodzi z najznakomitszéj familii, bo z rodu królewskiego; protestuje dziedzicznie przeciw wstąpieniu na tron każdego Króla. Dzisiejszy Xiążę jest niezmiernie bogaty, niesprzyja absolutyzmowi i był za czasu stanów Prezydentem (Alcada) Madrytu; 4) Generał Castanos przebiegły dowcipniś; Hiszpanie uważają go za swego Tallejranda; 5) Margrabia de las Amarillas, teraz Generalny Kapitan Andaluzyi, za czasu stanów z r. 1820, Minister wojny, ostry żołnierz, przy tém pełen talentów i stałego charakteru. Jest on stronnikiem systematu dwóch Izb; opuścił urząd swój; gdy się przekonał, iż stany ustawy rządowéj modyfikować nie myślą. Ostatniemi laty zyskał życzliwość Króla przez wpływy Krolowéj. 6) Don Jose Maria Puig, Dziekan Rady kastylijskiéj, Sędzia uczciwy i niewzruszony. Onto odkrył kabały Calomardego, dążące do podstawienia w testamencie Ferdynanda Don Carlosa na miejsce młodéj Krolowéj. Z resztą polityczne jego zdanie nie jest dokładniéj znane; 7) Caro, Dziekan Rady indyjskiéj, rodem Amerykanin; mniemania jego polityczne mało są znane. — Zastępcy członków Rady regencyjnéj: 1) Arias, nieznany; 2) Xiążę Infantado, bogaty, pełen wpływów, najgorliwszy absolutysta, bez żadnych zdolności; 3) Hrabia Espanna, znany za nadto dobrze; 4) de la Cruz, Minister wojny, prawa ręka Pana Zea; dosyć dobry żołnierz, nieużyty nieubłagany; 5) Garioli, jeźli to jest deputowany w stanach z roku 1820, jestto mąż uczony i uczciwy; 6) Noriega, nieznany.

Pan Tillier, którego Rząd szwajcarski wysłał był do Hagi dla wyjednania tam wolnego przejazdu przez kraj wychodzcom zagranicznym, udającym się ze Szwajcaryi do Ameryki, bawił nader długo w Frankfurcie, a teraz jadąc z powrotem z Hagi, przybył już do Moguncyi.

Courrier français zapewnia, iż na rozmaitych naradach całe ciało dyplomatyczne zbliżyło się do zasady przełożonéj przez Xięcia Broglie: iż szczególniéj życzyć wypada, aby zgon Króla Ferdynanda zrządził ile możności małą odmianę w zasadach i składzie teraźniejszego rządu hiszpańskiego, i aby był tylko przejściem jednéj władzy krolewskiéj do drugiéj.

Dzienniki tutejsze umieszczają następującą mowę, mianą imieniem młodych Karlistów francuzkich do Xięcia Bordeaux w dzień jego pełnoletności: „Najaśniejszy Panie! Legitymiści francuzcy, młodzi ziomkowie twoi, wierni poddani, przybywamy tu, abyśmy w dniu pełnoletności twojéj zapewnili Cię o naszém przywiązaniu, i złożyli hołd uszanowania. Racz przyjąć życzenia nasze, zgodne z temi, które mamy dla Francyi pod względem jéj szczęśliwości i oswobodzenia. Nigdy nie możesz być od niéj odłączony. Wezwanemu do utwierdzenia znowu jéj losu, winna Ci będzie Francya wszystko, co niegdyś winna była jednemu z najsławniejszych twoich przodków, a Ty, Najjaśniejszy Panie, będziesz dla Francyi drugim Henrykiem IV., jak sam przyrzekłeś.“ Xiążę Bordeaux miał odpowiedzieć. „Mości Panowie! Wszelkiemi siłami staram się być godnym ważnych obowiązków, które wkłada na mnie urodzenie moje, i które teraz mi przypominacie. Tym sposobem mniemam, iż wynalazłem najpewniejszy środek okazania się wdzięcznym za uczucia, które wynurzacie mi imieniem naszych młodych ziomków. Wtenczas tylko będę szczęśliwym, kiedy mi los użyczy połączyć usiłowania moje z waszemi dla oswobodzenia wspólnéj naszéj ojczyzny. Bądźcie przekonani, iż umiem cenić powody, które was skłoniły do podróży, miło mi będzie zachować w pamięci imiona wasze, a co więcéj, powiedzieć kiedyś, iż o nich nie zapomniałem.

Hrabia Celles miał dnia 23. m. b. naradę z Panem Lehon i Hrabią Sebastiani, tyczącą się rozpoczęcia nowych układów względem interessow holendersko belgijskich. Pan Felix de Merode, który tegoż dnia przybył do tutejszéj stolicy, podał Monarsze naszemu własnoręczne pismo Krola Leopolda.

Pismo Generała Sarsfield, datowane dnia 3. Października z główněj kwatery w Ciudad-Rodrigo, przesłane rządowi hiszpańskiemu, i obejmujące oświadczenie się jego za sprawą Królowéj, jest w osnowie następującéj: „Przybyły dziś o godzinie 4téj zrana nadzwyczajny goniec, przywiózł mi depesze pod dniem 29. z. m. w których JW. Pan raczyłeś mi udzielić

nieszczęsną i smutną wiadomość o zgonie ukochanego Monarchy naszego, nastąpionym tegoż dnia o godzinie trzy kwadranse na 3 po południu. Uwiadomiasz mię oraz JW. Pan o środkach, jakich Królowa Regentka w czasie małoletności Królowéj, Monarchini naszéj, Donny Izabelli II., uznała za potrzebę użyć, i do ktorych ja ściśle stósować się będę. Mają one służyć mi za prawidło we wszystkiém, co mi nakazuje nienadwerężona przysięga poświęcenia życia mego dla obrony Monarchini naszéj, Królowéj Donny Izabelli II., a uczucia te dzieli jednomyślnie całe wojsko, zostające pod mojém dowództwem."

Temps donosi: „Władze cywilne i wojskowe jednego z pogranicznych naszych departamentów otrzymały wiadomość z Sabaudyi, iż tamże przybyć ma wkrótce korpus sardyński 12,000 ludzi wynoszący. Wiadomości te przesłano telegrafem do Paryża.

Dziennik Messager pisze: „Dnia 15go b. m. przybył do Hrabiego Pozzo di Borgo goniec z Petersburga z pismami urzędowemi, w skutku których dyplomat ten naradzał się z Xciem Broglie, Pełnomocnicy Austryi i Prus, byli potém u wspomnionego Hrabiego. Na téj naradzie nie mogła być mowa o zamiarach gabinetu Cesarsko-Rossyiskiego względem Hiszpanii, gdyż wiadomość o śmierci Ferdynanda ledwo wtedy nadejść mogła do Petersburga; mniemają atoli, iż Posłowie austryacki i pruski mogli oświadczyć zdanie dworów swoich w téj mierze. Słychać, iż obydwa te dwory zdają się obawiać, aby interwencya francuzka nie powiększyła wojny domowéj; nie zagroziły jednak, iż czynnie będą się jéj opierać. Mniemają, iż wiadomość o umiarkowanym sposobie myślenia rzeczonych dworów miała pomyślny wpływ na cenę papierów skarbowych w giełdzie tutejszéj."

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Października.

Times w doniesieniach giełdowych pisze co następuje: „Kupcy nasi, spuszczając się na doniesienia korrespondentów swoich Lizbońskich, w ogólności pomyślniéj sądzą o wiadomościach z Portugalii nadeszłych, niż się tego wedle listów w gazetach porannych umieszczonych w City: spodziewano. Trudność dojścia prawdy w téj ważnéj walce, w ostatnich czasach przez nieukontentowanie tych umiarkowanych ludzi jeszcze zwiększona została, którzy widząc się zawiedzionymi w nadziei o postępowaniu Don Pedra, teraz wspólnie z Miguelistami ku jednemu dążą celowi, t. j. aby zamiary jego w fałszywém wystawiać świetle i czyny przez armią jego zdziałane upośledzać. Zaś Konstytucyjni, rozumiejąc, że Cesarz im bezwarunkowo ulega, każde zdarzenie tłómaczą jak najkorzystniéj, a spekulanci w zawodzie papierów skarbowych przekręcają i przesadzają, każdy wedle interesu swego. Mimo to ze ścierania się tych sprzecznych zdań i twierdzeń, zdaniem naszém, tyle jednak wnioskować można, że sprawa Królowéj idzie dość dobrze, i że lubo kraj nie tak prędko, jak sobie początkowo tuszono, z Miguelistów oczyszczony zostanie, jednak nie ma obawy żeby wojna domowa jeszcze zbyt długo srożyć się i zasiłki portugalskie zupełnie wycieńczyć miała, o czém alarmiści (wichrzyciele) nasi ciągle prawią. Przynajmniéj to dobrém godłem, iż nie ma teraz żadnego, ani najmniejszego stronnictwa, któreby tak miało być nierozsądném, aby ostateczne zwycięstwo Don Miguela opiewać. Listy na ostatnim okręcie tu nadeszłe nie zawierają nic takiego, coby nie miało już być znajomém. Rozumieją, że armia Miguelowska z Santarem nie przez uderzenie i napaść, do czego miejsce to niedogodne, lecz przez to zostanie wyparta, że jéj wszelki dowóz żywności z okolicy zatamują. W tym celu miały téż siły zbrojne pod wodzą Xięcia Tercejry zostające, oraz korpus Barona Berrarde de Sa z Peniche, z główną armią Generała Saldanhy się połączyć i poczytują ogół tych wojsk za dostarczający, by dopiąć celu tego. Listy prywatne nie potwierdzają wiadomości o ranieniu Don Miguela, ale w chwili kiedy pakietbot odchodził krążyła ona powszechnie w Lizbonie."

Zamiary Infanta Don Carlos pokrywa zasłona, sztucznie rozciągniona, aby zostawano w błędzie względem jego kroków. Wszakże postępowanie jego objaśnia niejako gazeta Morning-Post, która, jak wiadomo, ma ścisły związek tak z naszymi Torrysami, jako téż z Absolutystami innych krajów. Żartuje ona z skwapliwości, z jaką dzienniki francuzkie piszą o interesach Hiszpanii; przyznaje, iż położenie tego Królestwa jest przykre; lecz Hiszpani nie tyle są skwapliwi, jak, tak zwani, ich przyjaciele. Opinia mieszkańców jest rozdwojona; a w niektórych prowincyach Karoliści mają przewagę; lecz po śmierci Króla zbyt krótki czas upłynął, aby już można sądzić, co w ogólności działać myślą. Daléj wyraża gazeta Morning-Post: „Być może, iż nastąpił układ, a jeśli przesłano Infantowi Don Carlos formalne uwiadomienie o zgonie brata jego, co zapewne nastąpić musiało, akt ten może doprowadzić do uczynienia przełożeń. Powszechném jest mniemaniem, że Infant nie ma osobistéj ambicyi, lecz przekonanym jest o nadwerężeniu praw

swoich i potomków swoich. Zgadzałoby się z interesem jego oddać sprawiedliwość wszystkim stronnictwom, a uskarzając się publicznie na postępowanie przy zniesieniu prawa salickiego, żądać może formalnego poprawienia prawa względem następstwa na tron." Wreszcie gazeta Morning-Post, któréj artykuł przybiera ton manifestu Infanta Don Carlosa, oświadcza, »iż pojednawcze środki mogą jeszcze ochronić Hiszpanią od klęsk wojny domowéj; gdyby zaś zupełnie odrzucono pretensye Infanta, lub wezwano obcéj pomocy, wyniknęłaby stąd powszechna wojna o zasady i religią; Hiszpani bowiem równie jak Portugalczykowie są przekonani, iż wmieszanie się cudzoziemców w ich zatargi narodowe, zmierza jedynie do powszechnego zniszczenia i obalenia instytucyi, które od wieków były przedmiotem uszanowania w tych narodach."

Rozmaite wiadomości.

Okręt „Sesostris" przywiózł do Londynu wiadomość o śmiałym i szczęśliwym ataku, dokonanym przez kapitana okrętu angielskiego „Harrier", P. Spencer Vasall, przeciwko piratom Malajskim; wpadł on niespodzianie do samego ich gniazda i wygnawszy zeń rozbójników zniszczył całą ich osadę i spalił wszystkie statki.

Wyciąg ze Zdania Sprawy Ministerstwa oświecenia publicznego w Rossyi za rok 1831.

Stan wydziału naukowego przed XIX. wiekiem.

Szkoły duchowne, istniejące w Rossyi od dawnych czasów, nie tylko przed wielkiemi reformami, wprowadzonemi przez Cesarza Piotra Igo we wszystkich wydziałach administracyi Państwa, ale i długo potém, były prawie jedynėm źródłem nauki dla Rossyan. Albowiem do końca XVIII. wieku, oprócz gimnazyum przy Akademii Nauk, założonego w r. 1747., Uniwersytetu Moskiewskiego z dwoma przy nim gimnazyami (1755) i pensyą szlachecką (1799.), gimnazyum Słobodsko-Ukraińskiego i Kazańskiego, kilku szkół w guberniach Nadbałtyckich i kilku szkółek niższych po miastach, — nie było żadnych, stale urządzonych, świeckich zakładów naukowych. (*) W liczbie nieco znaczniejszéj i z niejakim systematem szkoły te zaczęły postępować od r. 1783., kiedy, w skutku Ukazu Cesarzowéj Katarzyny IIéj, ustanowiona została, pod własną Jéj wiedzą, udzielna Kommissya do urządzenia szkół narodowych, z pomocą umyślnie na ten koniec wezwanego z Austryi Dyrektora szkół, Jankowicza de Merjewo; zakładanie tych szkół, rozpoczęte podług rozkazu w gubernii Petersburskiéj, szło tak pomyślnie, że do r. 1790. liczyło się już ich w różnych częściach Państwa przeszło 170. Podług Ustawy 1786. r. nazwano je szkołami publicznemi, i podzielono na główne i małe, (średnie i niższe). Opiekę nad niemi poruczono Gubernatorom i Dyrektorom Gubernialnym, a utrzymanie ich Izbom Powszechnéj Opieki. O tym samym czasie wydaną została instrukcya dla utrzymujących zakłady domowe, to jest pensye prywatne. Na tych głównych zasadach wydział ten trwał do początku bieżącego wieku z przemianą tylko w 1798. r. nazwania na szkoły.

Postęp oświecenia za Cesarza Alexandra I.

Panowanie Cesarza Alexandra Igo, przy troskliwéj opiece i staraniach Rządu o rozszerzenie oświecenia oznaczone było szybkiemi jego postępy. Nie tu miejsce wyliczać szczegółowie wszystko, co przez ten czas zostało uskutecznionėm w celu rozwinięcia wiadomości pożytecznych; ani opowiadać jakie były następstwa tych dobroczynnych środków. Dosyć będzie namienić o Ustawie Cenzury, którą zastąpiono dawne w tym przedmiocie postanowienia, o nadaniu nowego życia Akademii Nauk i Kunsztów, Rossyjskiéj Akademii i innym naukowym stowarzyszeniom przez udzielenie im przywilejów i zasiłków pieniężnych o nabyciu i otworzeniu na użytek publiczny kosztownych Bibliotek i innych zbiorów naukowych, o hojnych wsparciach do uskutecznienia przedsięwzięć w przedmiotach nauk i literatury. Wydział naukowy otrzymał zupełnie nowe i bez porównania obszerniejsze ukształcenie. W r. 1802. ustanowiono oddzielne Ministerstwo do zarządzania tym wydziałem. Głównemu Rządowi szkół, zostającemu pod prezydencyą Ministra, poleconém było skreślenie ogólnego dla nich planu i, podług prawideł przygotowawczych, wydanych w r. 1803, postanowiono rozdzielić wszystkie zakłady naukowe na cztery stopnie: 1) parafialnych, 2) powiatowych, 3) gubernialnych czyli gimnazyi, i 4) Uniwersy-

(*) Tu rozumieją się tylko szkoły, wchodzące do ogólnego systematu oświecenia; zakłady bowiem specyalne były i przedtém. Należy też uważać, że tu nie idzie rzecz o Guberniach Zachodnich, późniéj do Rossyi powróconych, gdzie szkoły świeckie, a w téj liczbie Uniwersytet Wileński, istniały już od XVI. wieku.

tetów, z których każdemu wyznaczony został okrąg naukowy, z kilku gubernii, pod wiedzą oddzielnege Kuratora. Na utrzymanie tych wszystkich zakładów, oprócz okręgów Dorpatskiego i Wileńskiego, które miały własne uposażenia, kazano wypłacać z dochodów Państwa przeszło 1,800,000 r. rocznie. Nowe Uniwersytety otworzone zostały w Charkowie, Kazaniu i Dorpacie a potém i w Petersburgu; dawne zaś, Moskiewski i Wileński, otrzymały nowe Ustawy. Oprócz tych zakładów ogólnych, założonych w celu przysposobienia młodzieży do społeczeństwa obywatelskiego, a szczególniéj do służby krajowéj, w ciągu 25 lat panowania Alexandra Igo, założono wielką ilość szkół nowych, mających cel szczególny, oznaczony, dawne zaś tego rodzaju szkoły zostały powiększone i udoskonalone. Przez 4 lata, od 1804. po 1808., kiedy nowy systemat oświecenia publicznego zaczął być wykonywanym, otwarto przeszło 140 nowych zakładów naukowych.

Przyczyny zmniejszenia liczby szkół w r. 1831.

Z powodu cholery, która w r. 1831. prawie po wszystkich okręgach naukowych grassowała, w wielu miejscach bieg nauk był na czas przerwanym. Uniwersytet Moskiewski, zamknięty w r. 1830., odnowił swe kursa 13. Stycznia; w Petersburskim i Dorpatskim wakacye 1831. r. rozpoczęły się wcześniéj niż zwyczajnie. W Wileńskim zaś okręgu naukowym cholera i powstanie zatamowały bieg wszystkich szkół, tak w guberniach z których ten okrąg teraz się składa, jako też w gub. Wołyńskiéj i Podolskiéj, które odeszły do okręgu Charkowskiego. Z początkiem roku naukowego otwarto w tych guberniach tylko 6 gimnazyi i 16 szkół powiatowych; w samym zaś Uniwersytecie nie można było dozwolić wielkiego zgromadzenia dawnych uczniów z powodu trwających w tych gub. do końca roku niepokojów; otwarte tylko zostały kursa oddziału medycznego i to jedynie dla uczniów skarbowych.

O odnowieniu lekcyi w gimnazyach i innych szkołach gubernii Wołyńskiéj i Podolskiéj miały tymczasem miejsce należyte roztrząsania.

Z powodu wynikłych nieporządków, podczas zaburzeń w tych guberniach, gimnazyum Winnickie i Lyceum Wołyńskie, (przedtém gimnazyum Krzemienieckie) zostały zamknięte; równie też niektóre świeckie szkoły, utrzymywane przez duchowieństwo katolickie i zakonników Bazylianów.

(Tygodn. Petersb.)

OBWIESZCZENIE.

Dochód wagi miejskiéj tutejszéj i należące do niéj sprzęty i miejsca mają być wypuszczone w dzierzawę trzyletnią, to jest od 1go Stycznia 1834 r. aż do ostatniego Grudnia 1836. drogą publicznéj licytacyi.

Termin licytacyi wyznacza się na

dzień 18. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 10téj a odbywać się będzie w sali sessyonalnéj na ratuszu.

Warunki dzierzawy znajdują się w naszéj Registraturze, gdzie podczas godzin służbowych przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Października 1833.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Lokale do wykonywania prawa wyłącznego wyszynku Grodziskiego piwa, które aż dotąd Kamelaryi służyło, a mianowicie sklep pod ratuszem Gelta nazwany i izby z sklepem pod wagą pod nazwiskiem Kratka znane, mają być na czas od 1. Stycznia 1834. aż do ostatniego Grudnia 1837. roku, a zatém na 4 lata, z wolnością wyszynku innego piwa prócz Grodziskiego, na szynkownie najwięcéj dającemu wydzierzawione.

Termin licytacyjny jest na

dzień 18. Listopada r. b.

o 10téj godzinie przed południem w naszéj sali sessyonalnéj naznaczony.

Warunki licytacyi mogą być w naszéj Registraturze w czasie godzin służbowych przejrzane.

Poznań, dnia 31. Października 1833.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Nad summą szacunkową dóbr Bruczkowa w Powiecie Krotoszyńskim położonych, do Józefa Kalassantego Nieswiastowskiego i małżonki jego Julianny z Trzaskow należących, na wniosek Stanisława Kościelskiego jako wierzyciela rzeczowego na dniu dzisiejszym proces likwidacyjny otworzonym został.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy jakąkolwiek pretensyą do dóbr rzeczonych lub przyszłéj summy szacunkowéj tychże mieć sądzą, aby w miejscu posiedzeń sądu naszego przed Deputowanym Assessorem Mioduszewskim na

dzień 17. Grudnia r. b.

osobiście lub prawnie dopuszczalnych pełnomocników się stawili, pretensye swoje zameldowali i udowodnili, w razie niestawienia się zaś oczekiwali, iż z pretensyami swemi do dóbr rzeczonych wykluczeni i wieczne im w téj mierze tak względem kupującego jak względem

wierzycieli, pomiędzy których summa szacunkowa podzieloną będzie, nakazaném zostanie. Mianowicie zaś i pod ostrzeżeniem dopiero rzeczoném zapozywają się publicznie do terminu tego z miejsca pobytu swego niewiadomi: *a*) Daniel Cieśliński; *b*) sukcessorowie Xawerego Koszutskiego; *c*) Józef Ossowski; *d*) sukcessorowie Ambrożego Potworowskiego.

Krotoszyn, dnia 18. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wieś Ławki zmarłego Mateusza Lipińskiego Landrata, teraz Sukcessorów jego własna, w Powiecie Mogilnickim obwodzie Regencyi Bydgoskiéj położona, składająca się z folwarku podobnego nazwiska, mlekarni Kamienne Jazy, olendrów Wyrobki, Ławki, Budy i Powiadacza, w ogóle na 12,609 Tal. 20 sgr. sądownie oszacowana, ma być na wniosek realnego Wierzyciela, publicznie najwięcéj dającemu sprzedana.

Termina licytacyjne są
na dzień 28 Lutego,
na dzień 28. Maja,
na dzień 29. Sierpnia 1834,
z których ostatni jest peremtoryczny, przed Deputowanym W. Jekel Sędzią Ziemiańskim tu w miejscu wyznaczone, na które ochotę kupienia mających z tą wzmianką zapozywa się, iż Taxa w Registraturze naszéj przejrzaną być może.

Gniezno, dnia 10 Września 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na ogrodzie na Toruńskiém przedmieściu pod Nr. 218 a., w mieście Bydgoszczy położonym, intabulowana jest summa 1500 Talarów pod Rubr. III. Nr. 6. dla Dziedzica Fryderyka Oppermana w Kontnie przy Strzelnie zamieszkałego z mocy obligacyi Karola Gustawa Kühlbruna Porucznika z dnia 17. Października 1826 roku. Wierzyciel wspomniony z odebrania téjże summy wraz z prowizyą pokwitował, twierdząc jednak, iż instrument z dołączonym wykazem hypotecznym z dnia 5. Listopada 1830. roku zagubił. — Celem przeto umorzenia takowego, zapozywają się wszyscy ci, co do określonego instrumentu hipotecznego jako Cessyonaryusze, zastawnicy, lub z jakiegoś innego prawnego fundamentu pretensyę mieć mniemają, ażeby w terminie

na dzień 18. Lutego 1834 r.

przed Deputowanym Ur. Götz Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego w sali naszéj konferencyjnéj wyznaczonym, pretensye swoje albo osobiście lub przez Pełnomocników prawnie upoważnionych podali i usprawiedliwili, inaczéj bowiem z onemi zostaną prekludowani i im wieczne będzie nakazane milczenie.

Bydgoszcz, dnia 17. Września 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 4. *Listopada* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	28	9	i	1	12	6
Zyto . . .	1	7	6	-	1	3	9
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	23	9
Jęczmień mały	—	27	6	-	—	21	3
Owies . . .	—	23	9	-	—	20	—
Groch . . .	2	11	3	-	2	10	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	27	6
Zyto	1	6	3	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	21	3	-	—	20	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	25	—	-	7	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—